

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 5-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

## Dwunasty maja w Warszawie i Wilnie.

**Konfiskata dodatku „Kurjera Wileńskiego” — Komunikat nieurzędowy o przebiegu wypadków w Warszawie. — MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WARSZAWIE. — Konferencja u P. Wojewody.**

Ze sfer miarodajnych zakomunikowano nam nieoficjalnie, iż przebieg wypadków w stolicy w dniu 12 bm. przedstawiał się następująco:

Poszczególne oddziały wojskowe stacjonowane w rejonie Rembertowa, jak to już wiadomo z komunikatu Prez. Rady Ministrów wypowiedziały posłuszeństwo swojej władzy przełożonej i zbliżyły się ku stolicy zajmując część miasta.

W godzinach popołudniowych Marszałek Piłsudski odbył konferencję z P. Prezydentem Rzeczypospolitej w sprawach związanych z wystąpieniem tych oddziałów. Ku wieczorowi pomiędzy wojskiem stacjonowanym stale w Warszawie, a nowoprzybywającymi oddziałami doszło do starć.

Obecnie wojsko przebywa w koszarach i na ulicach miasta panuje spokój.

Rząd przebywa w Belwederze. Pomiedzy Panem Prezydentem Rzeczypospolitej a Marszałkiem Piłsudskim prowadzone są w dalszym ciągu pertraktacje w kierunku zażegnania powstałych komplikacji.

### Dzień wczorajszy w Wilnie.

Wczoraj o godz. 1-ej po południu „Kurjer Wileński” wydał dodatek nadzwyczajny o zajściach w Sulejówku oraz o wywołanych przez to ruchach oddziałów wojskowych.

Dodatek ten został przez władze administracyjne na polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skonfiskowany, jakkolwiek większa część nakładu została na mieście wykupiona. Dodatek wzbudził na mieście nadzwyczajne zainteresowanie i poruszenie.

W parę godzin później pojawił się na mieście nadzwyczajny dodatek „Dziennika Wileńskiego”, zawierający komunikat urzędowy Pał'a, w którym stan rzeczy w Warszawie przedstawiony został w sposób znacznie poważniejszy i bardziej niepokojący, niż wiadomość podana przez „Kurjer Wileński”.

Wiadomość o buncie wojskowym jest bowiem niewątpliwie groźniejsza, niż wiadomość o napadzie bandyckim.

Pomiedzy 8-mą a 9-ą wieczorem otrzymaliśmy od naszego korespondenta Warszawskiego obszernie sprawozdanie z przebiegu wypadków poczynając od nocy ze środy na czwartek, aż do wkroczenia Marszałka Piłsudskiego do Warszawy. Nie podajemy tego sprawozdania ze względu na zastrzeżenie władz administracyjnych, iż wszelkie wiadomości z niemi nie uzgodnione, nie mogą być drukowane pod groźbą przyaresztowania nakładu.

O godz. 9-ej połączenie telefoniczne z Warszawą zostało przerwane dla wszelkich osób prywatnych i prasy na zarządzenie P. Wojewody, który otrzymał odpowiednie polecenie od swoich władz przełożonych z Warszawy.

Wskutek tej przerwy rozpoczęły kursować po mieście najrozmaitsze, często ze sobą sprzeczne wiadomości o przebiegu wypadków wieczornych.

Polska Agencja Telegraficzna zakomunikowała nam, że nie udzieli prasie żadnych wiadomości, ponieważ P. Wojewoda zastrzegł to sobie, zapowiadając, że pomiędzy 12-ą a 1-ą w nocy udzieli prasie urzędowych wiadomości w porozumieniu z Warszawą.

Niestety, aż do godz. 2-ej w nocy prasa zapowiedzianego komunikatu nie otrzymała, jak się zdaje z powodu tego, iż władze miejscowe nie mogły uzyskać z Warszawy konkretnych wiadomości.

Dopiero o godz. 2-ej w nocy P. Wojewoda Malinowski poprosił do swego gabinetu oczekujących w Województwie przedstawicieli prasy i zakomunikował im ustnie co następuje:

„Sytuacja w Warszawie jest niejasna. W tej chwili panuje tam zupełny spokój.

Odbywa się porozumiewanie Marszałka Piłsudskiego, który bawi w mieście, z P. Prezydentem Rzeczypospolitej.”

Następnie P. Wojewoda zakomunikował, iż zamknięcie rozmów telefonicznych z Warszawą zostało zarządzone na polecenie władz centralnych i że będzie je prosił o jaknajrychlejsze uchylenie tego zarządzenia.

Ze swej strony P. Wojewoda prosi przedstawicieli prasy o unikanie podawania niesprawdzonych pogłosek oraz wszelkich wiadomości, mogących wywołać nieuzasadnione zamieszanie i niepokój, ponieważ interes Państwa i Kraju wymaga zachowania spokoju i równowagi, szczególnie w tym wschodnim bastjonie Rzeczypospolitej jakim jest z natury swego położenia Wilno.

W końcu P. Wojewoda oświadczył, iż żadnego rozporządzenia o rozciągnięciu stanu wyjątkowego na Województwo Wileńskie nie otrzymał. P. Wojewoda będzie usiłował w dalszym ciągu porozumiewać się z Warszawą i niezwłocznie zakomunikuje prasie wiadomości, które stamtąd otrzyma.

Przedstawiciele prasy zwracali uwagę P. Wojewodzie na konieczność podania społeczeństwu przebiegu wypadków w Warszawie, ponieważ przymusowe zachowywanie milczenia spowodować może tylko jeszcze większą dezorientację i niepokój, oraz szerzenie dowolnie sformułowanych pogłosek. P. Wojewoda odpowiedział, że najzupełniej podziela ten pogląd i będzie czynił wszystko co jest w jego mocy aby potrzebne dane uzyskać.

Jednakże przedstawiciele prasy urzędowych wiadomości w ciągu nocy nie otrzymali i musieli zadowolnić się nieoficjalnym komunikatem, który powyżej podajemy.

Niemożliwość udzielenia przez Województwo urzędowych wiadomości w porozumieniu z przełożonymi władzami jest zupełnie zrozumiała, bowiem te władze, jak głosi wspomniany komunikat znajdują się w Belwederze wszystkie razem, a nie w odpowiednich Ministerstwach. Na tych wiadomościach musimy z powodu niezależnych od nas przyczyn ograniczyć swój obowiązek sprawozdawczy.

Oryginalne szwedzkie WIRÓWKI DO MLEKA

„DIABOLO“

oraz różne inne maszyny i przybory mleczarskie poleca

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11-a.

Oprócz wirówek „DIABOLO“ skład posiada różne inne jak to: Alfa-Lawal, Milka, Kruppa i t. d.

### Od Administracji.

Szan. Prenumeratorów upraszamy o wpłacanie zaległych i bieżących należności za prenumeratę. Czytelnicy zamiejscowi wpłat dokonywać mogą w każdym urzędzie pocztowym bądź za przekazem pieniężnym, bądź też na konto czekowe P.K.O. Nr. 80.750.

### Z życia białoruskiego zagranicą.

#### 1. Na Łotwie.

Upadek szkolnictwa białoruskiego.

Początkowo przychylny dla Białorusinów nastrój rządu łotewskiego ostatnimi czasy uległ zmianie. Najlepszą ilustracją tej zmiany może służyć statystyka białor. rządowego szkolnictwa niższego na Łotwie.

Według tej statystyki w roku szkolnym 1921-22 biał. szkół początkowych było 46, w 1922-23 — 47, w 1923-24 — 50, zaś 1924-25 już tylko — 36! W bieżącym roku szkolnym liczba ta zapewne ulegnie dalszej redukcji. Pozatem zamknięto jedno z białor. gimnazjów rządowych na Łotwie (w Zucynie).

#### „Szkolnaja praca“.

Uczniowie białor. gimnazjum państwowego w Dźwińsku, mimo trudnych warunków w których się znalazł ten zakład, dzięki niezyciwej ostatnimi czasy polityce rządu łotewskiego względem Białorusinów, — nie zaprzestali prowadzić pracy narodowej w swem środowisku, czego dowodem — nowe białoruskie czasopismo uczniowskie p. t. „Praca szkolna“ (poprzednio nosiło miano „Zastanki“), której zeszyt № 1, (za marzec r. b.) świeżo ukazał się w druku.

„Szkolnaja praca“, odbijana jest sposobem litograficznym i ozdobiona ilustracjami.

№ 1-szy zawiera stron 24 dużego formatu.

Poza tem pismem uczniowskim Białorusini łotewscy posiadają własny swój organ polityczny, wychodzący p. n. „Holas Bielarus“.

Pismo to żywo i umiejętnie redaguje zasłużony tamedzyczny działacz białor. K. Jezowitow.

### UPOMINKI:

KSIĄŻKI  
ALBUMY  
OBRAZY  
PAPETERJA  
wykwintna  
NUTY w  
Księgarni Stow. Nauczycielstwa  
Polskiego w Wilnie,  
ul. Królewska 1,  
**Na MAJ**

### Z ZAGRANICY.

Dziennikarze polscy w Rumunji.

CZERNIOWCE, 12-V. (Pat.) Delegaci wileńscy na konferencję prasową polsko-rumunską pp. Czesław Jankowski i Konstanty Bukowski wyjeżdżają wieczorem do Bukaresztu, gdzie zabawią trzy dni.

Wyprawa Amundsena do bieguna.

KINGSBAY, 12-V. (Pat.) Wobec tego, że panowała tu wczoraj rano piękna pogoda, Amundsen i Nobile postanowili rozpocząć lot do bieguna północnego.

Statek „Norge“ wzbivszy się na odpowiednią wysokość obral kurs bezpośredni na biegun północny.

Amundsen i Nobile przed wyjazdem wyrazili się bardzo optymistycznie o szansach lotu.

Na pokładzie statku „Norge“ znajduje się załoga złożona z 14-tu osób. Statek jest obejżony do maximum.

Na pytanie jak długo potrwa ekspedycja, Amundsen powiedział, że zależy to będzie od pogody i sprawności okrętu „Norge“. Zapas żywności wystarczy na okres 2 miesięcy, wyprawa jednak nie potrwa dłużej niż 10—12 dni.

Wileńskie T-wo Handlowo-Zastawowe (LOMBARD) przeniesione na ul. Biskupia 12 (Plac Katedralny).

## Echa konfiskaty wywiadu Marszałka Piłsudskiego.

Dzień objęcia rządów przez p. Witosa, poprzedzony konfiskatą opinii Marszałka Piłsudskiego o wyniku przesilenia rządowego, zaznaczył się szeregiem symptomów silnego wrzenia, z których część zakończyła się niestety przykreimi zajściami.

Silnym wrażeniem daly początek dosyć niezwykle okoliczności, poprzedzające przysięgę nowego rządu. Podczas przejazdu członków gabinetu p. Witosa z gmachu Rady Ministrów do Belwederu, asystowała niezwykle liczebna policja polityczna i kryminalna. Wieczorem zostało zarządzone pogotowie policyjne, na mieście krążyły wzmocnione policyjne patrole.

Około g. 7 wieczorem na ulicach miasta okazało się kilkanaście samochodów, z których młodzież akademicka rozrzuciła ulotki z napisem: „Nie damy rozkradać Polski! Nie damy frymarzyć wojskiem! Niech żyje Naczelny Wódz Marszałek Józef Piłsudski!”

Około godz. 20 do kilku większych kawiarni weszły grupy młodzieży przeważnie studentów, śpiewając pieśń pierwszej brygady. Wśród okrzyków, wznoszonych na cześć Marszałka Piłsudskiego orkiestry miejscowe odegrały tę pieśń. Publiczność obnażyła głowy i powstała z miejsc, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Marszałek Piłsudski! Niech żyje twórca i wódz armii!” Obecni na salach oficerowie bez wyjątku wzięli żywy udział w tych manifestacjach, bez względu na formacje wojskowe, z których pochodzili.

W dwóch cukierniach na skutek prowokacyjnej postawy, jaką zajęło wobec owacji na cześć Marszałka Piłsudskiego kilku zwolenników prowadzonej tak zajadle przez żywo reakcyjne kampanii przeciwko pier-

szemu Marszałkowi Polski, doszło do pożalowania godnych zajęć.

Tak więc, gdy w cukierni Wielkiej Ziemiańskiej przy ul. Kredytowej rozległy się dźwięki pieśni pierwszej brygady i okrzyki na cześć Twórcy Armii, i publiczność, wstając z miejsc, obnażyła głowy, jakiś osobnik, demonstracyjnie pozostał w pozycji siedzącej w kapeluszu na głowie. Wzburzony tem zachowaniem się jeden ze świadków sceny, rotmistrz, przystąpił do owego jegomościa z żądaniem zdjęcia kapelusza. W wyniku scysji, jaka się następnie wywiązała, osobnik ów został dwukrotnie znieważony, raz przez wspomnianego oficera, drugi zaś przez innego świadka zajścia, jakiegoś młodzieńca, zdaje się studenta. Nazwiska uczestników zajścia nie ustalono.

Nieco później, bo około godz. 21, podobna scena rozegrała się w cukierni Bikiego na Nowym Świecie. Tutaj podczas odegrania pieśni pierwszej brygady, gdy rozległy się okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego, jakiś jegomość demonstracyjnie przeciwstawił się manifestacji. Wówczas siedzący przy jednym z sąsiednich stolików major zbliżył się do demonstrującego i w trakcie sprzeczki, jaka się wywiązała, znieważono go. Nazwiska oficera nie ustalono.

### Ustąpienie Szefa biura prasowego.

Dotychczasowy szef biura prasowego w Min. Spr. Wewn. p. Melchior Wańkowicz wręczył prośbę o dymisję z powodu pominięcia go przy wydawaniu rozkazu komisarjatu Rządu skonfiskowania „Kurjera Porannego” za opublikowanie poglądów p. Marszałka Piłsudskiego.

Zaznaczamy, iż ten sam wywiad zamieściliśmy onegdaj w naszym piśmie.

## Pierwsze wiadomości z wyników wyborów na Litwie. Zwycięstwo opozycji.

RYGA, 12.V (teleg. własny). Podliczanie głosów w okręgach wyborczych rozpoczęło się już 10-go maja wieczorem. Frekwencja w ostatnich dniach wyborów była ogromna. Naogół głosowało około 80 proc. wyborców. Zwycięstwo jak dotychczas opozycji bardzo znaczne. Do godz. 8-ej wieczór 11-go maja podług obliczeń partje opozycyjne zdobyły 164 tys. głosów bez głosów mniejszości. Partje rządzące 99.000. Obliczenia trwają.

W ostatnich dniach masowo rozrzucone odezwy faszystowskie, zapowiadające, że w razie zwycięstwa opozycji zostanie ona rozpedzona siłą. Opozycja w Rosieniach wydała odezwy do tworzenia oddziałów ochotniczych dla obrony konstytucji. Numer gazety „Lietuvos Žinios” za pomieszczenie tej odezwy został skonfiskowany.

Nastroje wśród wyborców polskich bardzo dobre. Prowokacyjne odezwy podpisane rzekomo przez Centralny Polski Komitet Wyborczy i wzywające do powstrzymania się od głosowania za rzekome skonfiskowanie list polskich—wporę odparowane wywołały zaciętość i jeszcze większą frekwencję. Polacy mają nadzieję przeprowadzenia pięciu posłów.

## Ukaranie Redaktora „Dnia Kowieńskiego”.

RYGA 12.V. (tel. wł.) Na mocy postanowienia Komendanta Wojennego m. Kowna i pow. z dnia 29 kwietnia rb. Redaktor „Dnia Kowieńskiego” został ukarany w drodze administracyjnej grzywną w wysokości 500 lit. z zamiarą aresztu na 1 miesiąc „za ogólny szkodliwy dla istniejącego porządku państwowego kierunek wydawnictwa”, który miał się wyrazić w artykule p. t. „Szlakiem pogromów”, umieszczonym w numerze „Dnia Kow.” z dn. 22 kwietnia rb.

## Kanclerz Luther otrzymał votum nieufności.

BERLIN, 12.V. (Pat.). W głosowaniu imiennym nad wnioskiem wyrażającym votum nieufności kanclerzowi Lutherowi za wnioskiem głosowało 176 posłów (demokraci, socjalni-demokraci i komuniści), przeciw 145 posłów, a 135 posłów niemiecko narodowych i hitlerowców powstrzymało się od głosowania. Wniosek wobec tego został przyjęty.

Wynik głosowania powitany został na lewicy oklaskami, a komuniści domagali się rozwiązania Izby.

Centrum zrezygnowało z poddania ich wniosku pod głosowanie. Co do tego, czy kanclerz wyciągnie konsekwencje ze swej porażki panują w kuluarach Reichstagu rozbieżne zdania.

## Nieudany zamach stanu w Niemczech.

BERLIN, 12.V. (Pat.). Gazeta rządowa „Prassischer Presse Dienst” donosi, że rewizja przeprowadzona wśród przywódców prawicy udowodniła, iż sfery te przygotowywały dokładny plan wprowadzenia dyktatury.

Plan ten miał być uskuteczniiony w ten sposób, że po ustąpieniu obecnego rządu prezydent Rzeszy miałby zamianować rząd poza parlamentarny, który po wyrażeniu mu nieufności przez Reichstag miałby Izbę rozwiązać i rządzić do nowych wyborów przy pomocy zmobilizowanych związków hitlerowców.

BERLIN, 12.V. (Pat.). Agencja „Wolff” donosi, że policja otrzymywała od dłuższego czasu wiadomości o wzmożeniu działalności radykalnych elementów prawicowych co wreszcie zmusiło policję do zwrócenia na kółka te bacznej uwagi.

Wczoraj wieczorem policja berlińska dokonała rewizji u całego szeregu prywatnych osób z kół skrajnej prawicy.

Znaleziony materiał nie jest jeszcze całkowicie zbadany, jednak już teraz wiadomo, że organizacje prawicowe zajmowały się sprawami politycznymi wykraczającymi znacznie poza zakres działalności przewidzianych przez statuty.

U jednej z najwybitniejszych osobistości tych kół znaleziono plan koncentrycznego ataku organizacji prawicowych na Berlin.

Prezes związku sportowego Olimps. b. pułkownik von Luck był przesłuchiwany w przyrządym policji.

## Ruch wydawniczy.

Dr. Jan Wilczyński profesor Uniwersytetu Wileńskiego. Zarys zoologii ze szczególnym uwzględnieniem pasożytów człowieka. Wilno, 1926, str. 208 i VII rb. Wydawnictwo Księgarni Kazimierza Rutkiewicza przy współdziałaniu Koła Medyków U. S. B.

Nowa i stosunkowo niewielka, bo tylko 208 stron licząca, książka autora znanej i cenionej Biologii Ogólnej jest poświęcona głównie omówieniu postaci pasożytniczych organizmu ludzkiego i została napisana przedewszystkiem dla studentów medycyny. Przez uwzględnienie najnowszych zdobyczy na tem polu zainteresować powinna ona również i lekarza, tem więcej, że jest to pierwszy podręcznik z tego zakresu w języku

polskim. Ogólny przegląd całości świata zwierzęcego, ujęty w zwięzły i krótki sposób, służy za tło dla rozpatrywanych bardziej szczegółowo pasażów i pozwala ogarnąć zoologię każdemu niejako z wielkiego oddalenia. W oddaleniu tem cały balast drobnych szczegółów znika, aby tem silniej uwydatnić zasadnicze linie i rysy rozwoju świata zwierzęcego, przez które autor prowadzi czytelnika we właściwy sobie żywy i zajmujący sposób. Książka ilustruje 162 rycin i jedna tablica poświęcona zarazkom malarii. Zrobi ją również naogół mało u nas znany portret Bojanusa, słynnego zoologa i profesora dawnego Uniwersytetu Wileńskiego w początku ubiegłego stulecia, przez którego umieszczenie autor chce uczcić pamięć tego uczonego i złożyć hołd sławnej przeszłości naszej Wszechnicy.

## Z życia białoruskiego w Polsce.

### Szkołnictwo białoruskie w Radziszkowiczach.

Główna zdobycz szkołnictwa białoruskiego w Radziszkowiczach stanowi 8-mio klasowe prywatne gimnazjum białoruskie z klasą wstępną i internatem dla uczni i uczenic, zorganizowanym przy pomocy amerykańskiej misji metodystów.

Gimnazjum to liczy obecnie 150 wychowanków.

Pozatem istnieje tu szkoła białoruska w wiosce Putnikach zorganizowana przez „Tow. Białoruskiej Szkoły w Radziszkowiczach”.

Niedawno odbyły się w tem T-wie wybory. Na prezesa obrano sen. A. Własowa, zasłużonego odrodziwcę białoruskiego, wice-prezesa — Wierę Taraszkiewicz, skarbnikiem obrano — Korolę, zaś sekretarzem — Hawrylika.

T-stwu temu udało się świeżo uzyskać zezwolenie odnośnych władz na otwarcie nowych o szkół białoruskich w pow. Słonimskim.

### Wiece poselskie „Hramady”.

13.IV odbył się wiec białoruski w Postawach podczas którego przemawiali posłowie z białoruskiej włościąski-robotniczej „Hramady” — Taraszkiewicz i Miotła. Treść przemówień—jak zwykle—była podburzającą i wroga względem państwowości polskiej.

14.V powyżsi posłowie zorganizowali analogiczny wiec w Dunilowiczach.

Naogół komunizująca „Hramada” białoruska w związku ze zbliżaniem się wyborów, oraz w celu pogrzebienia swych współzawodników politycznych („Siałanski Sojuz”, Chadey biał., P. P. S., „Wyzwolenie” i t. p.), ujawnia ostatnimi czasy gorączkową działalność.

K. Smreczyński.

## Odgłosy z ulicy.

Roznosiciel gazet, sprzedawca dodatku nadzwyczajnego „Dziennika Wileńskiego”, wykrzykuje: „dodatek nadzwyczajny — napad na Marszałka Piłsudskiego...”

Czy nie charakterystyczny głos ulicy, w którego brzmieniu zaciera się i niknie jak cień gromiący tytuł: „Niesłychana prowokacja...”

Istotnie... Niesłychana prowokacja... Dla orientacji przytoczamy urywek rozmowy z kawiarni przy czytaniu dodatku „Dziennika”: „ależ komunikat oficjalny P.A.T.'a jest niesłychanie paniczny. Zamiast uspokoić — wzburza opinię; aby nie spowodował bolesnych zajęć...”

Miejscowy organ Związku Lud.-Narodowego zbiera obfite żniwo. Po skonfiskowaniu dodatku „Kurjera Wil.” — bezpośrednio wypuścił na miasto swój dodatek. Sądymy, że gdyby zamieszony w tym dodatku komunikat nie nosił oficjalnego stempla P.A.T.'a i bardziej jeszcze oficjalnego podpisu pana Prezesa Rady Ministrów — uległby niezawodnie konfiskacji.

Jeden z bardzo gorliwych policjantów skonfiskował przez pomyłkę dodatek nadzwyczajny „Dziennika”. Naturalnie, komisarjat zwrócił skonfiskowane egzemplarze i zapewne przeprosił roznosiciela... (es-ki).

## Zakończenie strajku w Anglii.

LONDYN, 12.V (Pat.). Godzina 14-ta. Strajk powszechny zakończył się.

### Wznowienie rokowań z rządem.

LONDYN, 12.V (Pat.). Rada Gabinetowa w oczekiwaniu na podjęcie kroków pojednawczych przez Trade Uniony, obradowała do godziny 1-szej w nocy.

Rada Generalna kongresu Trade Unionów, której narady trwały również do godz. 1-ej, miała wystosować do rządu zawiadomienie zawierające tendencje w kierunku przygotowania spotkania na dzień dzisiejszy.

LONDYN, 12.V (Pat.). Premier Baldwin oświadczył dziś w Izbie Gmin, że dziś rano zjawili się w jego siedzibie urzędowej przy Downing Street przedstawiciele rady generalnej Trade Unionów i złożyli mu w imieniu rady oświadczenie o decyzji odwołania strajku powszechnego.

Po przyjęciu do wiadomości tego oświadczenia premier i towarzyszący mu członkowie gabinetu zapewnili delegatów robotniczych o gotowości rządu podjęcia natychmiast rokowań o porozumienie w przemyśle węglowym.

Po tych słowach Baldwin zakomunikował Izbie, że na tem ograniczył swoje sprawozdanie o sytuacji z dnia dzisiejszego.

## Obrazy komisji dla reorganizacji Ligi Narodów.

GENEWA, 11.V (Pat.). Komisja dla reorganizacji Rady Ligi Narodów przyjęła pierwszy punkt projektu lorda Cecila przewidujący wybory członków niestających na lat trzy, przyczem corocznie odnawianoby wybór jednej trzeciej członków niestających.

Wedle tego punktu objęcie mandatu następowaloby natychmiast po wyborze.

Hiszpania i Brazylja powstrzymały się od głosowania nad tym punktem. Brazylja podtrzymuje swe zastrzeżenie co do niezwłocznego objęcia mandatu przez wybranych członków Rady.

## Z teatru.

Reduta: Pan Minister, komedia w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Pisać szczerze o „komedjach” p. Krzywoszewskiego — to rzecz niebezpieczna. Przekonałem się o tem wkrótce po ukazaniu się recenzji o „Djabie i karczmarce”, która, nie z mojej winy, wypadła niezupełnie po myśli autora. Wieg autor bezzwłocznie wystąpił z odwetem w redagowanym przez siebie tygodniku p. n. „Świat”, w którym recenzje moje i kolegów po piórze nazwał „popisywaniem się wzgardliwymi wyrokami właszcza w stosunku do oryginalnych autorów”. Otóż nie ulega wątpliwości, że autor Pana Ministra jest „oryginalnym” autorem! Oryginalność swą posuwa do tego stopnia, że we wzmiankowanym artykule swoim („Świat”, Nr. 18. Reduta w Wilnie) skromną pracę recenzentów nazywa „grasowaniem w prasie” i stwierdza jej szkodliwość dla „interesów teatru”...

Nie do pozazdroszczenia jest dola recenzenta teatralnego! Nasłucha się bo nasłucha czułości z różnych stron i przy łada okazji, więc stuka w palec i powtarza za Żydem z „Wesela”: „I tu skweres i tam skweres, Tutaj serce — tam interes”.

Interes nakazuje napisać na cześć twórcy Pana Ministra dytyramb i

zjednać sobie jego wzechpotężne w Warszawie łaski, a serce?..

„Mów jak ci serce dyktuje”—poradził ustami jednego z swych bohaterów Żeromski. Dobra rada, jeśli chodzi o mówienie zgodne z gramatyką, skoro jednak ma się wzmówić zgodnie z przekonaniem artystycznym sprawa się komplikuje. Artykuł w „Świecie”, jakkolwiek osobliście bardzo mi pochlebny, gdyż świadczy on, że te nasze „prowincjonalne” — jak pisze p. K.—krytyki — znajdują odzwiek nawet w stolicy (drugi przykład: niedawno „Echo Warszawskie” przedrukowało połowę mojej recenzji o „Dożywociu”, nie podając, zapewne przez roztargnienie, nazwiska recenzenta) jednak postawił piszącego te słowa w trudnej sytuacji: napisać przykrą prawdę o Panu Ministrze — powiedzieć: „aha! to zemsta!” napisać fantastyczne komplementy — zarzucać: „spryciarz! podchlebia się redaktorowi „Świata”. Tak czy owak z ulgą myślę, że oto sezon teatralny obiega końca i nadzieje okres wypożyczynki.

A teraz do rzeczy!

Na premierze Pana Ministra stwierdziliśmy z radością zdumieniem, że Redutowy potrafił grać nie tylko misterja, ale i farsy, że umiejał nie tylko „przeżywać” wniosle kreacje Wyspiańskich i Żeromskich, lecz również „odwalać” poprostu robotę Krzywoszewskich, jakby się śmieli, kpiąc z

własnych ról. Od podniesienia kurtyny cały zespół odrazu bierze znakomite tempo i jedzie, jedzie całą parą, byle prędzej z tem skończyć i wypłukać usta.

Ale rezultat wypadła jaknajlepiej. Publiczność niema czasu ani na chwile zastanowienia nad rzeczami, które słyszy ze sceny. Z zadoleniem daje się porwać tokowi wody — i bawi się! Starsi panowie na widok damskich tydek i kolan oraz wszystkich prawie, co za tem idzie, doznają miłego dreszczyku w kościach, „politycy” smakują w aforyzmach politycznych „zawsze aktualnych” (akurat skończył się w Warszawie przesilenie gabinetowe!) damy krytykują najnowsze „fasony i modele”, fortepian za sceną gra charlastona, znakomity Chmielewski gra rolę tytułową nad wszelkie pochwały — czegoż chcieć więcej? Przypominają się dobre czasy „Lutni” p. Ryehłowskiego, kiedy to razem z okresem lotniom zaczął się okres „Kurników”, „Ananasów” itp. owoców zakazanych dla młodzieży.

Niech mi wolno będzie na tym miejscu złożyć gorące współczucie wszystkim wykonawcom Pana Ministra, którzy dla dobra moeno szwanując ostatnio kasy, podjęli się ról. A przedewszystkiem p. Zygmuntowi Chmielewskiemu za świetne, niezapomniane wrażenia, których stał się powodem dzięki swej grze. Podzi-

wiałem go wczoraj, jak rzeźbiarza, który nie tylko z granitu i marmuru, ale i z materiału bardzo pośledniej konsystencji umie wykuwać swe kreacje.

Dzielnie wytrwały na stanowisku p. Zielińska i p. Kuszlówna i p. Malinowska. Nie poddawali się rozpaczom ani p. Zbyszewski, ani p. Brodnikowski, ani p. Malinowski.

Należy oczekiwać, iż publiczność oceni to ofiarność i to samozaparcie Redutowe i tłumnie póspieszysz na Pana Ministra. Zarówno „politycy”, jak panowie w starszym wieku, jak panie i panny ujrzą pouczające i rozweselające widowisko. *Suum cuique!* T. Łopalewski.

## Być albo nie być!

Przed takim dylematem stanął p. Osterwa ze swym zespołem Reduty po pięciu miesiącach swej pracy scenicznej w Wilnie.

Nie moja jest rzeczą pisać o teatrze. Do tego posiada prasa nasza specjalnie powołanych rzeczoznawców, którzy rozstrząsali już niejednokrotnie i roztrząsać będą zbiorowo i poszczególnie każdą nową sztukę Reduty, zaopatrując swe spostrzeżenia w bardziej lub mniej ostrą krytykę literacką i artystyczną samej sztuki, gry, wystawienia, dekoracji i tp.

Słowa te piszę nie w roli krytyka,

pragnącego oświecić i ocenić te lub owe poczynania artystyczne teatru, lecz jako członek społeczeństwa, które żywo obchodzi ta kulturalna placówka polska, jaką jest teatr w Wilnie.

Wielkie ma Wilno tradycje sceniczne w dziedzinie teatru polskiego. Tu przemycali się za czasów ucisku carskiego arcydzieła polskiej literatury, których niewolno było wówczas wystawiać w Warszawie, jak rzeczysz Wyspiańskiego, Słowackiego i innych.

Wilno było pierwszą sceną w Polsce, która wystawiała zdołała przed dwudziestu laty „Dziady” Mickiewicza, tę epokową sztukę w dziejach teatru Wileńskiego.

Tutaj świeciła swe tryumfy Anna Młodziejowska, darząc Wilno wznioman za gorące i serdeczne przyjęcie, jakiego tu doznała, jednym z najlepszych ówczesnych polskich zespołów teatralnych.

Nic więc dziwnego, że pomne na te świetne tradycje Wilna, pomny na to serdeczne przyjęcie, jakie znalazł tu swego czasu, jako początkujący artysta, wybrał p. Osterwa Wilno za pierwsze, poza Warszawą, miasto do założenia nowego typu teatru, teatru, co ma być wyrazem kultury Narodu i kulturę tę wśród najszerzych warstw społecznych zaszczepiać.

Trzeba, bowiem, zdać sobie sprawę z tego, że w ostatnim dziesięcio-

# Życie gospodarcze.

## Pierwsza Mleczarnia Spółdzielcza w powiecie Wileńskim.

Targiele 9.V — 26 r.

Dnia 9-go maja nastąpiło uroczyste wyświęcenie Mleczarni Spółdzielczej w miasteczku Targiele. Mleczarnia została puszczoną w ruch w końcu kwietnia b. r. i obecnie przerabia dziennie z górą 500 litrów mleka na masło. Mleko dostarczają udziałowcy w liczbie około 150 i częściowo nieudziałowcy z okolicznych wsi. Rozwój mleczarni zapowiada się pomyślnie i przywydane jest w krótkim czasie znaczne zwiększenie się dostawy mleka, do 1500 — 2000 litrów dziennie. Przeróbka mleka obecnie odbywa się ręcznie. Mleczarnia w Targielach zorganizowana została przez Związek Kółek i Org. Rol. ziem Wileńskich, którego członkiem została nowo utworzona mleczarnia.

Miejscowi rolnicy z dużym zapalem popierają nowo utworzoną placówkę, widząc w niej wielką dźwignię do naprawy swoich warunków gospodarczych. Znacznie przyczynili się do

szybkiego i sprawnego powstania mleczarni ludzie dobrej woli, którzy czy to materialnie, czy własną pracą przyczyniali się do jej zorganizowania. W pierwszym rzędzie należy tu wspomnieć nazwisko prałata Piotra Szepeckiego, proboszcza parafii targielskiej, który oddał na użytek mleczarni lokal i ponosił bezinteresownie dużo świadczeń na rzecz mleczarni.

Zarząd mleczarni stanowią: pan Lisztwan (prezes), pan K. Kozłowski (wiceprezes) i pani Maria Stajgis (skarbniczka).

Uroczystości poświęcenia dokonał prałat Szepecki, miejscowy proboszcz. W uroczystości tej wzięli udział starosta wileńsko-trocki p. Witkowski, p. R. Weckowicz prezes Związku Kółek i Org. Rol., p. C. Makowski instruktor rolny, miejscowy wójt p. Alekski i cały szereg miejscowych rolników.

S.

## Z ruchu spółdzielczego.

Według danych, które nyszał Centralny Komitet Dnia Spółdzielczego w Głównym Urzędzie Statystycznym, na dz. 1 stycznia 1926 r. województwo lwowskie liczyło 3.026 zarejestrowanych spółdzielni, krakowskie — 1791, kieleckie — 1474, stanisławowskie — 1471, tarnopolskie — 1.423, lubelskie — 1.254, poznańskie — 1.218, warszawskie — 1.158, łódzkie — 827, m. st. Warszawa — 633, śląskie — 589, pomorskie — 495, białostockie — 475, wileńskie — 299, wołyńskie — 268, nowogródzkie — 168, poleskie — 106, łącznie 16.855, z czego około 4.000 nieczynnych.

Na 100.000 mieszkańców w województwie lwowskim przypada 111 spółdzielni, stanisławowskim — 109, tarnopolskim — 100, krakowskim — 99, na m. st. Warszawę — 68, poznańskim — 62, lubelskim — 60, kieleckim — 58, warszawskim 55, pomorskim — 53, śląskiem — 52, łódzkim — 37, białostockim — 36, wileńskim — 31, nowogródzkim — 20, wołyńskim — 19 i poleskiem 12. Przeciwna dla całego Państwa — 62 spółdzielnie na 100.000 mieszkańców.

## Kalendarzyk podatkowy.

W maju b.r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio: 1) Od 1-go do 30-go maja podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I-szy kwartał b.r., 2) Do 15-go maja państwowy podatek przemysłowy od obrotu za II-gie półrocze 1925 r., uwidoczniony w nakazach płatniczych, względnie w imiennych listach płatników. 3) Do 15-go maja miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w kwietniu przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kategorii i przemysłowe I-ej do V-ej kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze. 4) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni od dnia potrącenia podatku. 5) Od 1-go do 31-go maja płatna jest dalsza część różnicy po-

datku majątkowego między trzema definitywnymi ratami tego podatku, a wpłatami, skutecznymi zaliczkowo w formie prowizorycznych rat i zaliczek, o czym płatnicy zostali powiadomieni za pośrednictwem zarządów gminnych oraz komunikatami prasowymi.

Dla właścicieli domów miejskich, którzy korzystali z odroczenia podatku majątkowego do dnia 1-go stycznia b.r., termin uiszczania drugiej części przypadającej od nich należności upływa w dniu 15 maja b.r. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu maju b.r.

## Kronika miejscowa.

**W sprawie podatku majątkowego.**  
Prezes Izby Skarbowej w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że różnica między wymierzonymi trzema ratami definitywnego podatku majątkowego (połowa sumy z przedz. 6, kol. 4 nakazu płatniczego), a zapłaconymi dotychczas zaliczkami i ratami winna być wpłacona do Kasy Skarbowej w dwóch równych ratach,

## Z Giełdy Warszawskiej w dn. 12-V r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty		sprzedaż kupno	
Dolary St. Zjedn.	10,10	10,02	9,98
Funtów szterlingi	—	—	—
II. Dewizy		sprzedaż kupno	
Belgia za 100 fr.	32,45	32,45	32,29
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	49,20	48,70	48,58
Praga	29,98	29,98	29,84
Holandia	407	407	404,96
Nowy-York	10,10	10,02	9,98
Paryz	31,73	31,73	31,57
Szwajcaria	195,75	193,85	193,37
Stokholm	273,50	273,50	272,20
Wiedeń	142,80	142,80	142,10
Wrochcy	40,38	40,33	40,18
III. Monety			
Ruble złote	—	—	5,45
Ruble srebrne	—	—	3,30
Gram złota na 12-V 1926 r.	= 6.4668 zł.		
(M. P. Nr 105 z dn. 11-V 1926 r.)			
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe		II. Listy zastawne	
8% Państw. pożyczka konwer.	154	8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5% " " "	32	8% " " Państw. Ban. Rol.	—
10% " " kolejowa	163		
6% " " dolarowa	72,25		
	(w zł. 727,20-729,72)		
		III. Akcje	
		Akcje Banku Polskiego	50,54—53,65

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 12 bm. płacono za dolar 10,50  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2  
Sekret rjta zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2

leciu wraz z szybkim nadzwyczaj postępem we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego, nastąpił również ogromny przewrót w stosunku teatru do życia.

O ile teatr przedwojenny w najważniejszej swojej części był teatrem inteligencji, repertuar jego i poziom umysłowy były dostosowane do gustów i wymagań warstw zamożniejszych, dla których służył on za więcej lub mniej pożyteczną rozrywkę, o tyle teatr powojenny uległ ogromnej pod tym względem — jeśli wolno tak rzec — demokracji.

W teatrze nowoczesnym, którego typ propaguje Reduta, drzwi nie są zamknięte przed nikim z racji niezrozumiałości sztuki. Kierownictwo Reduty dobiera w miarę swych możliwości technicznych repertuar, mogący odpowiedzieć najszerszym warstwowo społecznym, kładąc specjalny nacisk na najnowsze i nieznanne jeszcze powszechnie perły naszej literatury. Tam zaś, gdzie sztuka mogłaby być trudną do zrozumienia, poprzedzają ją popularne i krasomówcze prelekcje p. Limanowskiego, wyjaśniające trudniejsze miejsca, znacznie i charakter danego utworu.

Tak więc pod względem swego poziomu umysłowego teatr się spularyzował i stał się dostępnym dla szerokiej mas publiczności.

Drugą trudnością w udostępnieniu teatru jest cena biletów.

Ta trudność pozornie mogłaby grać w obecnych ciężkich warunkach rolę decydującą, gdyby nie ogromne ułatwienia, które Kierownictwo Reduty w tym względzie poczyniło.

A więc wszelkie stowarzyszenia i związki mają prawo do 50 proc. zniżki na wszystkie przedstawienia, które to zniżki można w zarządach związków otrzymywać.

Dalej Reduta urządza co pewien czas specjalne przedstawienia dla poszczególnych grup społecznych jak np. szkół, stowarzyszeń i t. p. ze zniżką 75 proc. dla członków danej grupy.

Wreszcie wydaje Reduta za pośrednictwem tychże zarządów stowarzyszeń, domów ludowych i t. p. specjalne bilety całkiem bezpłatne — kredytowane aż do 1-go następnego miesiąca.

Nie bądzmy więc zbyt pesymistami, twierdząc, że niestać nas na chodzenie do teatru. Nie wyolbrzymiamy ciężkiego, rzeczywistego, położenia materialnego i nie zasłaniajmy nim naszej apatii i obojętności kulturalnej.

Pamiętajmy, że nie my dla Reduty, ale Reduta dla nas istnieje i w rozumieniu tej swojej roli zrobiła ona wszystko, aby zaspokoić swoje potrzeby materialne z innych źródeł niż nasze kieszenie, a od nas, od społeczeństwa wileńskiego, żąda tylko jednego czynnika, czynnika tem-

a mianowicie: pierwsza — do końca maja, a druga — do końca października r. b.

Powyższe dotyczy wszystkich płatników, których majątki zaliczono do II-ej kategorii kontyngentowej oraz płatników innych kategorii, których majątki nie przekraczają wartości 10 tys. zł.

Co zaś się tyczy płatników, których majątki zaliczono do I-ej i III-ej grupy kontyngentowych i majątki te przekraczają wartość 10 tys. zł., to płatnicy ci wobec ograniczenia dla tych kategorii płatników, w myśl rozporządzenia Ministerjum Skarbu z dnia 10 kwietnia 1926 r. L. DPO. 1127-V, poboru przypadającego podatku majątkowego do wysokości definitywnego wymiaru bez zwłoki kontyngentowej, winni zapłacić w powyższych terminach różnicę między definitywnym podatkiem majątkowym bez zwłoki kontyngentowej (przedz. 2, kol. 4 nakazu płatniczego), a zapłaconymi dotychczas zaliczkami i ratami.

Właściciele domów, których wartość przekracza 10.000 zł., a którym podatek majątkowy był uprzednio odroczoney do dnia 1 stycznia 1926 r. i następnie rozłożony na cztery równe raty, płatne w roku bieżącym: 15 lutego, 15 maja, 15 sierpnia i 15 listopada — winni wpłacić w tychże terminach różnicę pomiędzy należnością podatku majątkowego bez zwłoki kontyngentowej (przedz. 2, kol. 4 nakazu płatniczego), a zapłaconymi dotychczas prowizorycznymi ratami.

Termin płatności wymierzonego podatku majątkowego dla właścicieli domów, których wartość nie przekracza 10.000 zł., a którzy uzyskali odroczenie tego podatku do 15 lutego, 15 maja, 15 sierpnia i 15 listopada 1926 r., pozostaje bez zmiany.

# NASIONA

koniczyn (bez kianiaki), tymotki, seradelli, peluszki, łubinu, buraków i marchwi pastewn., tudzież różnych nasion warzywn. z najlepszych źródeł poleca  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, Zawalna 11-a.

## Walne zebranie Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów m. Wilna.

Dnia 8 maja br. o godz. 19 odbyło się w sali „Strzelca” przy ul. Domiukańskiej 13 walne zgromadzenie Związku Pr. P. T. i T. m. Wilna przy obecności przeszło 300 osób z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego.

Zebrań zagaił prezes koła Okręgowego p. Testewicz witając przybyłych gości. W skład prezydium wybrani zostali: przewodniczący p. Palczyński, sekretarze pp. Cholewa i Wasilewski i asystenci pp. Markowski i Śniezko.

Porządek dzienny obejmował:

- 1) Sprawy organizacyjne.
  - 2) Sprawy uposażeniowe i emerytalne.
  - 3) Sprawy urlopów wypoczynkowych.
  - 4) Wolne wnioski.
- Po półgodzinnym przemówieniu sekretarza Zarządu Głównego p. Jobczyńskiego oraz prezesa p. Baziaka, którego nietaktowne wystąpienie wywołało na sali żywiołowy odruch protestu, przedstawiciele Zarządu Głównego opuścili salę wraz z kilku urzędnikami z Administracji Dyrekcji Poczty.

Kolejny mówca przedstawiciel Związku Zaw. Kolejarzy p. Stążowski w rzeczowo ujętym referacie skreślił całą nędzę pracowników państwowych oraz egoizm klas posiadających.

Większe przemówienia w sprawach zawodowych, poddając krytyce bezczynności Zarządu Głównego, wygłosili: pp. Pałczyński, Markiewicz, Testewicz, Sokołowska i Śniezko, po czym uchwalono następującą rezolucję, w której uczestnicy domagają się:

- 1) Przywrócenia wynagrodzenia z dnia 1 grudnia 1925 r. i bezwzględne stosowania wskaźnika drożyznianego,
- 2) Przeprowadzenia wszelkich wstrzymanych awansów z dnia 1 stycznia 1926 r. oraz bezwzględnego stosowania urlopów wypoczynkowych.
- 3) Zebrani protestują przeciwko polityce sfer posiadających, które równowagę budżetową chcą utrzymać kosztem pracowników państwowych, emerytów i wojska przez obniżanie poborów, które w żadnym stosunku nie zapewniają minimum egzystencji, oraz protestują przeciwko uchylaniu się od świadczeń na rzecz Państwa klas posiadających.
- 4) Zebrani żądają natychmiastowego zwrotu do Kasy Związkowej pobranej bezprawnie przez prezydium Zarządu Głównego jako renumeracji sumy 9 tys. zł.
- 5) Ze względu na to, że Zarząd Główny wogóle nie bronił naszych interesów oraz nie zastosował się do uchwał Kongresu we Lwowie i Krakowie, zgromadzeni, żądają: celem uniknięcia zupełnego rozkładu organizacji natychmiastowego zwolnienia Kongresu do Warszawy, tem samym wyrażając Zarządowi Głównemu **votum nieufności**.
- 6) Ponieważ obecny Zarząd Główny pogwałcił wolę większości ogółu, i nieprawnie nadal pozostaje u steru władzy związkowej, zgromadzeni zwołują Zarząd Okręgowy: Warszawskiego, Krakowskiego, Bydgoskiego, Lubelskiego, Gdańskiego i Wileńskiego, aby jaknajprędzej zwołały zjazd swych delegatów, celem naprawy zaniedbanych spraw ogółu i wybrnięcia z obecnej sytuacji organizacyjnej związku.

Zebrań zakończono o godz. 23. Przedstawiciele Zarządu Głównego, opuściwszy zebranie wraz z kilku urzędnikami z administracji, urządzili posiedzenie w urzędzie pocztowym Wilno 1. na którym uchwalili sobie votum zaufania, co oczywiście nie może być braniem pod uwagę, zó względu na znikomą ilość obecnych.

## Z sądów.

### Sprawa red. J. Batorowicza.

W dniu wczorajszym Wileński Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego p. Kozaryna-Okulicza rozpatrywał sprawę współpracownika naszego red. J. Batorowicza o zniewagę w druku.

Oskarżenie prywatne wytoczył red. Batorowiczowi niejaki p. Buszko, b. kierownik elektrowni kolejowej w Wilnie, czując się znieważonym treścią artykułu „W sprawie rusyfikacji kolei”, zamieszczonego w jednym z numerów nieistniejącej już „Wileńskiej Gazety Powszechnej”, której redaktorem w 1923 r. był red. Batorowicz. W artykule wspomnianym zarzucono p. Buszce, że był swego czasu komisarzem bolszewickim w Rosji, że prześladował polaków-kolejarzy, że — jednym słowem — jest jednym z czynników rusyfikatorskich w naszym kolejniectwie.

Z powołanych sześciu świadków odwoławczych stawili się tylko jeden, świadków zaś oskarżenia nie przybyło dwóch. Sąd proponuje stronom pogodzenie się, jednak — na warunk p. Buszki publicznego odwołania treści artykułu red. Batorowicza — propozycję zgody odrzucił, podkreślając, iż zarzuty p. Buszce poczynione uważa za zgodne z prawdą, a przypomina także, że jeszcze swego czasu był zmuszony ze względów etycznych odrzucić propozycję zgody wobec sędziego śledczego, gdyż p. Buszko za warunek postawił żądanie wynagrodzenia pieniężnego.

Podczas przewodu sądowego świadkowie nie są w możności udowodnić zarzutu rusofilstwa, natomiast świadkowie oskarżenia wprowadzają nowy motyw obrony, oświadczając, iż p. Buszko w 1924 r. został dyscyplinarnie zwolniony ze służby za nadużycia, a — przyjęty powtórnie już w charakterze urzędnika kontraktowego i przeniesiony do Lidy — zostaje bezpowrotnie usunięty dyscyplinarnie ze służby znowu za nadużycia.

Obronę wnosi adw. Miller, kładąc nacisk na poważną rolę prasy w wykrywaniu elementów urzędniczych szkodliwych dla służby państwowej.

Red. Batorowicz w ostatnim słowie powołuje się na obowiązek dziennikarski piętnowania nietylko nadużyć, ale i błędów ludzkich. Wobec niestawienia świadków i wynikającej stąd niemożliwości udowodnienia postawionych p. Buszce zarzutów, sąd wynosi wyrok, skazując red. Batorowicza na 2 tyg. aresztu za zniewagę, z odroczeniem kary na przeciąg dwóch lat.

Jak się dowiadujemy, red. Batorowicz zamierza odwołać się od wyroku do decyzji Sądu Apelacyjnego.

Podkreślić należy sympatię, z jaką audytorjum odniosło się do red. Batorowicza, okazując mu wyraźną przychylność. (es—ki)

## Żądajcie wszędzie Kurjer Wileński

# KRONIKA.

Dziś: Wniebowstąpienie P.  
Jutro: Bonifacego m.  
Czwartek 13 maja  
Wschód słońca—g. 3 m. 20  
Zachód „ g. 7 m. 11

Później prof. Szymański udaje się na zaproszenie Uniwersytetu Paraiskiego w Brazylii, w celu wygłoszenia wykładów z zakresu swej specjalności.

## MIEJSKA.

### Teatr i muzyka.

— Reduta w Teatrze na Pohulance gra dzisiaj i dni następnych komedję w 3-ach aktach St. Krzywoszewskiego „Pan Minister”. Piątkowe przedstawienie przerwane jest na dochód „Tygodnia Ucznia” — Komedji Krzywoszewskiego nie należy identyfikować z farsą francuską graną onego czasu w Wilnie pod podobnym tytułem.

## K I N A.

Kino Miejskie: „Wśród małych i tygrysów”, obraz awanturyczny w 6 akt. Nad program komedjy w 2 akt.  
Kino „Helios”: „Zona za pieniądze”, dramat w 8 akt. Nad program kronika filmowa.  
Kino „Polonia”: „Ich grzech” dramat w 6 akt. Nad program: „Ślub, którego nie było” farsa w 8 aktach.

## OSOBISTE.

— Prof. Juliusz Szymański wyjechał z Wilna na Zjazd Ligi Anty-jagielniczej i Zjazd Okulistyczny w Paryżu, który się obecnie odbywa.

nowskiego zatwierdził wnioski Komisji Świadczeń o uzyskaniu dodatkowych etatów i obsadzie odnośnych stanowisk lekarskich i pomocniczych, tudzież inne wnioski tej Komisji; wydelegował członków Frieda, Zasztowta i Zeydlera do dalszych pertraktacji z farmaceutami w sprawie ustalenia warunków ich uposażenia i zawarcia umowy; rozpatrzył pozostałe paragrafy umowy głównej z lekarzami, udzielając odnośnych wskazówek swoim przedstawicielom w Komisji Porozumiewawczej; zaakceptował wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej w sprawach ubezpieczenia i ustalenia grup zarobkowych oraz nałożenia kar na pracodawców. (1)

**Z UNIWERSYTETU.**

**Promocje.** W sobotę dnia 15 maja b. r. o godzinie 12 i pół odbędą się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu pierwsze promocje na doktora w szeregach nauk lekarskich następujących studentów i studentek Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego: Jana Bubleja, Michała Bujwida, Jana Bielunasa, Erazma Banceca, Heleny Cynkulisówny, Stefanii Dziekiewichówny, Jerzego Mroczykiewicza, Dydaka Pożaryckiego i Czesława Raczkowskiego.

**SPRAWY SZKOLNE.**

**Prywatne kursy wakacyjne.** Podczas tegorocznych wakacji szkolnych w szkolnictwie powszechnym uruchomione zostaną poza kursami państwowymi kursa prywatne wakacyjne w następujących terminach: 1) od 5-VII do 8-VII 1926 r., 2) od 14-VII do 11-VIII 1926 r. i 3) od 2-VII do 28-VIII 1926 r. Kursy te otwarte zostaną nie tylko w miastach centralnych jak Warszawa, Wilno, Poznań i t. d. lecz i w miastach powiatowych. Koszta, jakie ponieść mają słuchacze tych kursów wynosić będą 40 zł. od osoby. Ogólna liczba słuchaczy na każdym kursie w danej miejscowości nie może przekraczać liczby 50 osób. Zasady przyjmowania kandydatów na prywatne kursy wakacyjne obowiązują jak odnośnie do słuchaczy kursów państwowych. Prelegenci otrzymywać będą z chwilą wstąpienia na kursa ogółem 340 złotych. (zd.)

**WOJSKOWA**

**Niestawiający się do przeglądu poborowi rocznika 1905 będą surowo karani.** W związku z odbywającym się poborem rocznika 1905 zachodzą wypadki, że poborowi nie stawiają się do przeglądu w dniach wyznaczonych przez Komisję poborową odkładając to do tak zwanych dni dodatkowych po zakończeniu przeglądu. Wobec tego zaznacza się że ci, którzy nie stawiają się w dniu właściwym przed Komisją poborową będą nazajutrz sprowadzeni przymusowo przez policję i ponadto ulegną karze w drodze administracyjnej. Niestawienie może być uspra-

wiedliwione jedynie w tym wypadku, jeżeli poborowy przed dniem przepi-sowego stawiennictwa usprawiedliwi się pisemnie lub ustnie przed prezesem Komisji poborowej. (zd.)

**Zniesienie Komend Uzupelnienia koni.** Z dniem 1-go czerwca r. b. na podstawie rozkazu Ministerjum Spraw Wojskowych zostają zniesione Komendy Uzupelnienia koni. Kompetencje Komend przymuje Dowództwo Okręgu Korpusnego № III. (zd.)

**ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.**

**Nowe towarzystwo.** W dniu wczorajszym do urzędu Komisarjatu Rządu wpłynęło podanie z prośbą o zatwierdzenie statutu p. n. „Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne” celem towarzystwa jest popieranie i rozwijanie sztuki muzycznej, a w szczególności symfonicznej na terenie województwa Wileńskiego.

Założycielami tego towarzystwa są M. Józefowicz, A. Wyleżyński, K. Marków, dr. Szeligowski, S. Sledziński, M. Zajmsztejgen i A. Zinkiewicz.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

**Wiec akademicki w sprawie Reduty.** Akademickie Koło Dramatyczne przy Bratniej Pomocy Akademickiej urzędująca z zezwoleniem komitetu Akademickiego w dniu 14-go b. m. wiec ogólno-akademicki w sprawie „Reduty”.

Wiec odbędzie się w sali Snia-deckich U. S. B. (zd.)

**Zebranie inwalidów.** W dniu 13-go maja r. b. o godzinie 12 i pół w lokalu Kolegium Ewang. Reformowanego (ul. Zawalna № 1) odbędzie się Ogólne Zebranie członków Wileńskiego Oddziału Związku Emerytów Cywilnych, według programu:

- 1) sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego,
  - 2) przemówienie przedstawiciela Centralnego Zarządu Związku Emerytów w Warszawie,
  - 3) wybór Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej,
  - 4) zatwierdzenie Regulaminu Oddziału i
  - 5) wolne wnioski.
- Komitet Organizacyjny uprasza o liczne przybycie emerytów.

**U BIAŁOUSINÓW.**

**Staraniem związku studentów Białorusinów** w dniu 13 maja r. b. w sali gimnazjum białoruskiego Ostrobramska 9, o godzinie 6 wiecz. odbędzie się publiczny odczyt p. A. Luckiewicza na temat: „Maksym Harecki”, jaki ideolog narodowej inteligencji białoruskiej. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

**ROŻNE.**

**Nowe czasopismo wileńskie.** Dnia 15 b. m. ukaże się z druku pierwszy numer, nieznanego u nas typu czasopisma „Sztuka i Sport”. Jak wnioskować należy z krótkiego prospektu redakcji pisma, rozplakowanego na mieście „Sztuka i Sport”

zapowiada się bardzo ciekawie. Na całość pisma mają się składać artykuły—poruszające całokształt zagadnień w dziedzinie sztuki i sportu, oraz poezje i beletrystyka. „Sztuka i Sport” wychodzić będzie narazie, jako dwutygodnik. Redakcja na czele której stanął znany na naszym gruncie publicysta p. Bolesław Wit Świącicki—ładzi się, że pismo nie tylko uda jej się utrzymać, ale rozwinąć w niedługim czasie do rozmiarów tygodnika.

**Konferencja Nacz. Dep. M. W. R. i O. S. z duchownymi prawosławnymi.** Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma w dniu wczorajszym przyjechał do Wilna Dyrektor Departamentu Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Borowski. Wczoraj p. Borowski zawiadzał do siebie tych duchownych wyznania prawosławnego, którzy na wniosek wojewody wileńskiego mieli być z miejscowej eparchii usunięci. P. Borowski konferował z nimi dla zorientowania się w ich kwalifikacjach. Duchowni ci mają być usunięci z miejscowej eparchii z powodu nieposiadania obywatelstwa polskiego, lub też z powodu braku kwalifikacji. (zd)

**Tydzień Ucznia.** Jeszcze trwa! Spieszcie, bo są niewylosowane fanty, jest jeszcze do wygrania drzewo, mąka, świnia, baran i kur kilka. Dziś muzykalno-plastyczny wieczór w sali Lelewela o 7-jej punktualnie. Bilety nie drogie, znani artyści obiecali swój udział. Wszyscy komu zdrowie dzieci naszych leży na sercu, powinni podspieszyc złożyć grosz swój na cel tak szlachetny. Nie jest to kwesta, bo każdy dozna przyjemnych artystycznych wrażeń a dzieci skorzystają.

Kupcie zdrowie dla dzieci, wszak to nasza przyszłość, nasza siła i szczęście.

**Podziękowanie.** W dniu wczorajszym magistrat m. Wilna otrzymał z 85 p. p. pismo, w którym 85 p. p. dziękuje magistratowi, za wyasygnowane swego czasu przez magistrat 3.000 zł. na sztandar pułkowy. (1)

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

**W Wilnie.**

**Nagła śmierć.** W dniu 11 bm. w kancelarii Zarządu „Europa” zmarł nagle kasjer Zarządu Giżycki Kazimierz lat 66. Przyczyna śmierci narazie nie ustalona.

**Samobójstwo.** W dniu 11 bm. na placu Św. Piotra i Pawła obok domu Nr. 17 przy ul. Tadeusza Kościuszki, pozabawiła się życia Stefania Karłuno, bez stałego miejsca zamieszkania. Śmierć nastąpiła wskutek wypicia większej ilości esencji octowej. Trupa zabezpieczono.

**Uduszenie się dziecka.** W dniu 11 b. m. w mieszkaniu przy ul. Trwałej udusiło się pozostawione bez dozoru 6-cio miesięczne dziecko im. Ryszard. Nazwisko rodziców — Czubinsky. Śladów gwałtownej śmierci nie znaleziono.

**Pożar.** W dniu 11 bm. w miejscowości Ponary wskutek zapalenia się wapa wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła szopa w cegielni Ponary, wartości 50 zł. Poszkodowany właściciel cegielni Milejowski.

**Kradzieże.** W dniu 11-go bm. na dworcu osobowym dokonano kradzieży walizki, wartości tysiąca złotych Korybucie-Daszkieviczowi Dymitrowi, zam. w Woszczynie, powiatu Grodzieńskiego.

**Na prowincji.**

**Jeszcze jedna sprawa doraźna.** W związku z napadem na Cepelewicza Mowsze, w nocy z 2 na 3 bm. w odległości o 3 km. od Dunikowicz, w lesie, w dn. 4 bm. na miejsce wypadku został wydelegowany Nadkom. Janczewski, który przeprowadził w tej sprawie wywiady oraz dochodzenie i ustalił, że napadu dokonali bracia Bolesław i Feliks Chudobow, zam. w Dunikowiczach, oraz Włodzimierz Lipski, pom. Sekretarza Sędziego Pokoju w Michalinie. Podczas rewizji znaleziono ubranie i maski, w których bandyci dokonali napadu, oraz część pieniędzy zrabowanych. Po zastosowaniu środka zapobiegawczego przez miejscowego Sędziego Sledczego względem Chudobow i Lipskiego, dochodzenie zostało przekazane Prokuratorowi S. O. w trybie doraźnym. (1)

W nocy z 4 na 5 bm. z niezamkniętego chlewa, na szkole Stanisława Markiewicza zam. w maj. Chołowo, gm. Szarkowskiej, pow. Dziśnieńskiego, skradziono krowę, wartości 150 zł.

**Nowości wydawnicze.**

Żydowskie Towarzystwo Historyczno-Etnograficzne w Wilnie wydało ostatnio broszurę p. Pichasą Kona p. t. Pierwszy Słownik Polsko-Żydowski i jego autor Liond'or (z 2-ma reprodukcjami).

Znaleziony w Bibl. uniwersyteckiej egzemplarz nieznanego słownika polsko-żydowskiego, zawierający około 5000 wyrazów. Autor owego słownika urodził się w Wilnie w r. 1793 był synem krawca przy ul. Św. Mikołaja. Nazywał się Lejba Abramowicz nazwisko Liond'or przybrał później.

**Sport.**

**Pogoń—Makabi 1:0 (0:0).**

Rozebrane w sobotę zawody między powyższymi drużynami, zakończyły się nieznacznym zwycięstwem Pogoni nad kandydatką do kl. B. Gracie Pogoni z których wyróżnił się Baniak, czuli się pewnie na błotnistym terenie, to też zwycięstwo przypadło drużynie silniejszej fizycznie. Sama gra ostra, chwilami brutalna nosiła typowy charakter walki o punkty. Tempo żywe, bez znacznej przewagi z obu stron nie przyniosło do przerwy żadnego rezultatu. W 20 min. drugiej połowy, po kornerze uzyskuje mimo rozpaczliwej obrony Baniak zwycięską bramkę, a zatem i dwa cenne punkty w mistrzostwie. Rezultat ten mimo obustronnych wysiłków pozostaje do końca zawodów. Kornerów 8:4 dla Pogoni. Sędziował dobrze prof. Weyssehoff.

Jrka.

**Wilja—1 p. p. leg. 3:2 (2:2).**

Wilja sprawiła swoim sympatykom miłą niespodziankę, bijąc zasłużenie po pięknej grze 1 p. p. leg. Mistrzostwo staje się z niedzieli na niedzielę coraz więcej interesujące, dzięki „regularnym” niespodziankom, jakie przynosiła mecze. Gra nosiła w sobie wszelkie cechy emocji i wzniosła się ponad przeciętny poziom. Zainteresowanie i zadowolenie widzów dawno już niewidziane, ale też na grę złożyło się szereg ciekawych momentów podbramkowych, wiele strzałów do bramki i piękne kombinacje ataku Wilji.

Wilja bez Mackiewiczza, 1 p. p. leg. z 1 rezerwowym. Już w pierwszych minutach atak Wilji ma okazję zdobyć prowadzenie, lecz napastnicy marnują kilka pewnych sytuacji. W 5 min. Wróbel strzela wolnego z poza pola karnego, bramkarzowi piłka wyslizguje się z rąk i Kulik z blizkiej odległości strzela nieuchronnie. W 7 min. Krawczyk podwyższa rezultat na 2:0. Zdawało się że Wilja zjedzie z większą przegraną. Po zdobyciu tej bramki nastąpiło zalamanie i Wilja coraz bardziej opanowuje pole, ataki prowadzone przeważnie środkową trójką stwarzają raz poraż groźne sytuacje podbramkowe, lecz nogi graczy, bramkarz i jego szczęście są zapórą nie do przebycia. Dopiero w 24 min. strzela Mikołajew 1-szą bramkę dla Wilji. Nieliczne ataki 1 p. p. leg. dzięki niezdecydowanej obronie stwarzają groźne sytuacje, które mijają szczęśliwie. W 44 min. Leszczyński wyrównuje. Po zmianie stron Wilja jest nadal stroną atakującą. 1 p. p. leg. wyczerpany broni się tylko, pozostawiając przeciwnikowi akcję ofensywną. Wilja przez cały wysiłek do bramki, śpieszy się z każdym strzałem, z każdym wrzutem auta. W 33 min. dostaje piłkę nieobstawioną lewo-skrz. Weyssehoff II i strzela zwycięską bramkę. Liczne oklaski nagradzają sukces biało-czerwonych. Do końca mimo wysiłków Wilji rezultat pozostaje bez zmiany.

1 p. p. leg. speszony piękną grą Wilji grał słabo, pomoc zbyt obciążona w obronie nie potrafiła zasilać ataku, który nie mógł rozwinąć normalnej gry.

Przechodząc do oceny graczy Wilji wymienić należy przedewszystkiem Leszczyńskiego i Mikołajewę, którzy wybili się ponad normę. Co do Weyssehoffa II da się zauważyć nadzwyczajną zrywkę formy, wspaniałe podania, dobry bieg przy rozumnej i nieegoistycznej grze rokuje mu wyjątkowe uznanie na jego pozycji. Okulowicz i Kortowski zadowolili. Pomoc dobra. Obrona słaba. Odczuwał się brak Mackiewiczza, nie wiadomo z jakiej przyczyny kierownictwo Wilji nie wystawiło go na zawody, gdyż lepszego na jego miejsce obrony Wilja narazie nie posiada. Obrona Grabowiecki, Mackiewicz jest w Wilji bezkonkurencyjna, a zaobskowione tarcia w klubie muszą zniknąć kiedy idzie o jego dobro. Proniewicz zawiął pierwszą bramkę, na ogół dobry. Sędzia p. Lępkowski słaby. (Irka).

**Wojskowi — Cywili.**

Dziś na boisku 1 p. p. Leg. odbędą się doroczne zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacją cywilów, a reprezentacją wojskowych (1).

**„Reduta — Prasa Sportowa”.**

Dnia 23 bm. odbędą się tradycyjne doroczne zawody piłki nożnej, pomiędzy artystami Reduty Wileńskiej (tym razem), a członkami Związku Prasy Sportowej w Wilnie. Zawody wzbudzą żywe zainteresowanie, „reduci” bowiem mają zorganizowaną drużynę sportową, doskonałe wyekwipowaną. (1).

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SŁOIKÓW.

**MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ** nadaje każdej TWARZY KOBIECEJ krem **CAZIMI METAMORFOZA**

USUWA RADYKAŁNIE PIEGI, WAGRY, ZMARSZCZKI, OGORZAŁOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY.

M. S. W. (G. d. s. z.) № 316



**SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia.** Mickiewicza 43 m. 7 361

**Krynica Pen-sjonat „Romanówka”** naprzeciw nowych łazienek—poleca piękne pokoje—wikt wyborowy—ceny przystępne. 351

Do wynajęcia natychmiast niedregie **MIESZKANIE** z 1 pokoju i kuchni. Dow. się: ul. Belfry 11—9 359

**Letnisko** około Dukszt z utrzymaniem 4 zł. dziennie. Rodzinom ustępstwo. Letnisko w Olanie za Landwarowem. Las, jezioro, ładna miejscowość. Łukiszki, Pańska 21—2. 355

**Fortepjan** do sprzedania ul. Zazrecze 12—11.

**TYDZIEŃ UCZNIĄ 9—15 Maja**

**CALENDARZ**

Czwartek 13. Koncert PORANEK w sali „Lutnia” o 12 1/2 w poł. FESTYN w Ogródzie Bernardyńskim (loterja—kosze szczęścia — niespodzianki).

Piątek 14. REDUTA. Ceny zniżkowe — 8 wiecz.

Sobota 15. WIELKI KONCERT (gimm. im. Lelewela, o 8 w.). Przewidując się w ciągu tygodnia lotne koncerty w kawiarniach i restauracjach. BILETY — na koncerty, festyn, czarna kawa i inne atrakcje — do nabycia w Sekretarjacie gimn. Lelewela od 5—7 (codz.). Szczegóły w afiszach Komitet Organizacyjny „Tygodnia Ucznia”.

**WYROK. W IMIENIU RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ**

W dniu 11 lutego 1926 r., Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu Publicznem po rozpoznaniu sprawy Szejny Berlin oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U. P. K. i art. 19 z dn. 2.VII 1920 r.

**POSTANAWIA:** Szejnę Berlin za pobieranie nadmiernych cen na miód sztuczny skazać na grzywnę w kwocie 60 złot. z zamianą w razie niewypłacalności na dwa tygodnie aresztu. Pobrać od niej 6 zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Kurjer Wileński” i „Express Wileński” na koszt teje Berlin i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni 14. Sędzia Pok. (—) B. Olechnowicz

**WYROK. W IMIENIU RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ**

W dniu 12 lutego 1926 r. Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Franciszka Krasnoburskiego oskarżonego o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U. P. K. i art. 19 Ust. z dn. 2.VII 1920 r.

**POSTANAWIA:** Franciszka Krasnoburskiego za pobieranie nadmiernych cen za mięso skazać na grzywnę w kwocie 60 zł. z zamianą w razie niewypłacalności na 2 tygodnie aresztu, pobrać od niego 6 zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Express Wil.” i „Kurjer Wileński” na koszt tegoż Krasnoburskiego i wywieść na jego jatko na przeciąg dni 14-tu.

W/z. Sędzia Pokoju (—) B. Olechnowicz.

**Co robi prawdziwy przyjaciel naszego pisma?**

- Opłaca regularnie prenumeratę.
- Ogłasza się tylko u nas.
- Jeżeli mieszka na prowincji—pisuje korespondencje.
- Jeżeli w Wilnie — odwiedza redakcję, gdy chce, abyśmy poruszyli w piśmie zajmujący go temat.
- Gdy widzi braki — przyjaźnie i lojalnie ostrzega.
- Gdy ma ciekawą i ważną informację, telefonuje pod numer 99.
- Zjednywa czytelników.
- Nie pominię milczeniem tego naszego wezwania.

**T-wo WYDAWNICZE „POGOŃ”** Sp. z o. o.

**DRUKARNIA „PAX”** WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA, 39  
KSIĘGI, RACHUNKOWE,  
KSIĄŻKI I BROSZURY,  
TABELI, BILETY, PLAKATY,  
DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE  
CENY NISKIE.  
WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński”.

**WYROK. W IMIENIU RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ**

W dniu 18 lutego 1926 r. Sędzia Pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Basi Jakubowicz oskarżonej o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U. P. K. i art. 19 Ust. z dnia 2.VII 1920 r.

**POSTANAWIA:** Basię Jakubowicz za pobieranie nadmiernych cen za cukier skazać na grzywnę w kwocie 80 złot. z zamianą w razie niewypłacalności na 2 tygodnie aresztu. Pobrać od niej 8 zł. opłat sądowych. Treść wyroku opublikować w pismach: „Słowo”, „Dziennik Wil.”, „Kurjer Wileński” i „Express Wileński” na koszt Jakubowicz i wywieść na drzwiach jej sklepu na przeciąg dni 14-tu. W/z. Sędzia Pok. (—) B. Olechnowicz

**Potrzebni są zdolni AKWIZYTORZY** na dogodnych warunkach.

Zgłaszać się do Administracji „KURJERA WILEŃSKIEGO”.

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

---

Wilno, dn. 13 maja 1926 r. (Nr. 108).

## Komitet Rządzący Marszałka PIŁSUDSKIEGO

Oddziały Marszałka Piłsudskiego po opanowaniu stolicy ufne w czystość swej sprawy trwają uparcie na swych stanowiskach. Do stolicy maszeruje szereg nowych oddziałów, deklarujących swą gotowość oddania się pod rozkazy ukochanego Wodza Pierwszego Marszałka Polski.

**Pan Prezydent Rzeczypospolitej jest więziony przez nielicznych członków dawnego rządu w Belwederze** i wskutek tego pozbawiony jest zupełnie wpływu na bieg wypadków. Z tego powodu niektóre oddziały oburzone takim postępowaniem samozwańczego rządu, które dotychczas stały przy poprzednim rządzie jak części 30 p. p. oraz 71 p. p. i dywizjon artylerji konnej przeszły na stronę Marszałka z żywiołowemi okrzykami: „Niech żyje Marszałek Piłsudski“. Ten dyon artylerji konnej dotychczas nie oddał ani jednego strzału.

**Został stworzony Komitet Rządzący w składzie:**

**Jaroszewicz — komisarz Rządu,**

**Bartel — minister kolei,**

**Knoll — minister spraw zagranicznych.**

Ludność stolicy przyjmuje owacyjnie Marszałka Piłsudskiego i stojące przy nim oddziały.

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wilno, dn. 13 maja 1926 r. (Nr. 108).

## Oświadczenie Marszałka Piłsudskiego do prasy

Około godziny 1-szej w nocy Marszałek Piłsudski oświadczył w Komendzie Miasta przedstawicielom prasy co następuje:

Nie będę długo mówić, gdyż jestem b. zmęczony. Będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa zdobyłem się po ciężkiej walce z samym sobą na próbę siły ze wszystkimi konsekwencjami. Całe życie walczyłem o znaczenie tego co się zowie honor, cnota, męstwo, i wogóle siły wewnętrzne człowieka, a nie dla starania o korzyści własne, przy pomocy swego najbliższego otoczenia. Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych co pracę swą dla innych dają. Nie może być w państwie, gdy nie chce ono iść ku zgubie, za dużo nieprawości.

### Przebieg wypadków wczorajszego dnia.

Godzina 7-ma 30, strzelanina rzadnie, ulica Miodowa, Krakowskie Przedmieście, Plac Zamkowy zupełnie zapełniony rezentuzjasmowanym tłumem. Nastrój mas udziela się wojsku rządowemu.

Godz. 7.45 tyreljerzy wojsk rządowych rozpoczynają odwrót. Jeszcze kilka pojedynczych strzałów pada, komenda, żołnierze składają karabiny i odchodzą w kierunku Cytadeli.

### Wkroczenie Marszałka Piłsudskiego do miasta. Entuzjazm tłumów.

Godzina 8-ma. Na placu Zamkowym entuzjazm wzrasta. Rozlegają się co chwila okrzyki precz z Witosem, niech żyje Piłsudski. Odwrót wojsk rządowych jest faktem dokonany. Jedynie na dziedzińcu Rady Ministrów pozostała kompanja 30 p. p. Żołnierze stoją beczynnje. Nagle zakolysały się tłumy. Od mostu Kierbiedzia wjeżdża kilku ułanów, skręcają w ulicę Dobrą, po chwili ukazuje się oddział piechoty z K. M, również skręcają. A więc wojska Marszałka Piłsudskiego wkroczyły do Warszawy. Obsadzają wylot ulic, wychodzących na Wisłę, by zabezpieczyć się od niespodzianek, zataczają armaty, kulomioty.

Przez most Kierbiedzia wciąż maszeruje wojsko bez przerwy. Tłum mięsza się z żołnierzami, śpiewając I-szą Brygadę. Przechodnie wloką działa polowe, pozostawione przez wojsko Witosa, zatoczyli je przed pomnik Mickiewicza. Oddziały wojsk Marszałka są już na Krakowskim Przedmieściu. Stały obok hotelu Bristol.

### W Prezydjum Rady Ministrów.

Godz. 8.20. — W Prezydjum Rady Ministrów pusto i ciemno. Reszta pozostałych tam żołnierzy 30 p. p. przeszła dobrowolnie na stronę wojsk Marszałka. Policji również niema. Nadjeżdżają cztery samochody pełne wojska. Następnie pół baterji artylerji polowej. Przybyli przez most Poniatowskiego. Od placu Zamkowego nadciąga 22 p. p. z orkiestrą. Podniecony tłum prowadzi żołnierzy. Zatrzymuje się u wylotu ulicy Trębackiej.

### Przed Sztabem Generalnem. Tłumy manifestują.

Na Plac Saski wkroczyły zwycięskie oddziały. Plac przed gmachem Sztabu Gen. zajęły oddziały 22 p. p. Do godz. 10-ej przed pomnikiem ks. Józefa oddziały ustawiły w kozły broń, orkiestra 22 p. p. grała I-szą Brygadę. Tłum wznosi okrzyki na cześć Piłsudskiego. O godz. 10 — 30 wieczorem wyjechał na Plac Saski automobil ciężarowy wiozący silny oddział zbrojny w karabiny - policji. Wojsko zatrzymało automobil, okazało się, że był to oddział policji jadący na ochronę członków rządu Witosa. Cały oddział natychmiast zatrzymany.